

Sygn. akt I 1 Ca 69/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Lucyna Samolińska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko M. D. i G. D.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanych A. G. i Ł. G.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji interwenientów ubocznych

od wyroku Sądu Rejonowego w Radziejowie

z dnia 10 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I C 560/17

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od interwenientów ubocznych A. G.

i Ł. G. na rzecz powoda P. O. kwotę 160 (sto sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Lucyna Samolińska.

I 1 Ca 69/19

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Radziejowie przywrócił powodowi P. O. utracone przez niego posiadanie – wskutek naruszenia przez Ł. G. na rzecz pozwanych G. D. i M. D. – nieruchomości bliżej opisanej w punkcie 1

wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 537 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ( pkt 3). U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenie faktyczne i ich ocena prawna:

W dniu 15 marca 2016 r. Ł. G. – właściciel nieruchomości rolnej o powierzchni 5,57 ha, położonej w miejscowości P. gm. T. i posiadającej urządzoną w Sądzie Rejonowym w Radziejowie księgą wieczystą (...) – zawarł z P. O. umowę dzierżawy ( w formie pisemnej z urzędowo poświadczonymi podpisami) w/w nieruchomości na 10 lat. W § 7 strony przewidziały możliwość wypowiedzenia umowy z rocznym wyprzedzeniem oraz wcześniejszego rozwiązania w terminie 3 miesięcy w przypadku niewywiązywania się przez dzierżawcę z umowy (dla wypowiedzenia wskazano formę pisemną). P. O. objął grunty w posiadanie zaraz po podpisaniu umowy. Pismem z 13 grudnia 2016 r. wydzierżawiający rozwiązał umowę na koniec okresu dzierżawnego tj. 15 marca 2018 r. Dzierżawca podważał skuteczność wypowiedzenia

powołując się na okoliczność, że umowa została zawarta na 10 lat z datą pewną, co oznacza, że mogła być wypowiedziana jedynie z przyczyn w niej określonych. Nastąpiła wymiana pism między stronami, które pozostawały przy swoich stanowiskach. Ł. G. już od 2015 r. dokonywał ogłoszeń oferujących do sprzedaży nieruchomości w P.. Kolejne ogłoszenia ukazywały się także w 2017 r. Zainteresowali się nim małż. D., którzy prowadzili swoje gospodarstwo rolne i znali strony umowy dzierżawy. W dniu 11 maja 2017 r.

Ł. G. zawarł z M. D. umowę dzierżawy przedmiotowych

gruntów oświadczając pozwanemu, że umowa zawarta z P. O. została

wypowiedziana i że po żniwach może zacząć uprawiać ziemię. P. O. w dniu

9 sierpnia 2017 r. pracował na polu w P. (przygotowywał je pod zasiewy). Wówczas przyjechał Ł. G. z członkami swojej rodziny i zażądał, aby dotychczasowy dzierżawca zaprzestał uprawy tychże gruntów i nakazał mu opuszczenie pola oraz zabronił dalszego jego uprawiania. Powoływał się na skuteczne wypowiedzenie umowy dzierżawy, czemu oponował powód. Wywiązała się kłótnia, interweniowała policja. Od tej chwili P. O. nie uprawia już nieruchomości. Po odebraniu mu spornych gruntów Ł. G. przekazał je do uprawiania pozwanym, którzy korzystają z nich do chwili obecnej.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy w Radziejowie uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Jego podstawą prawną był przepis art. 344 § 1 kc. Ł. G. pozbawił powoda posiadania przywołanej nieruchomości, aby przekazać ją do uprawiania pozwanym, z którymi zawarł przed naruszeniem umowę dzierżawy. Doszło więc do naruszenia posiadania na rzecz małż. D., którzy byli biernie legitymowani w sprawie . Sąd I instancji nie znalazł przy tym podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 kc. Nie negując możliwości badania roszczenia o przywrócenie posiadania z punktu widzenia zgodności z zasadami współzycia społecznego podkreślił, że powództwo takie powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami. Taka w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Niewątpliwie pozwani zostali uwikłani w ostry konflikt między Ł. G. a powodem, do czego jednak doprowadziło zachowanie właściciela nieruchomości. Oddalenie powództwa prowadziłyby do akceptacji niedozwolonych form przymusu i do usankcjonowania samowolnego zachowania strony umowy. Niezależnie od tego pozwani nie wyartykułowali konkretnej zasady współzycia społecznego, z którą sprzeczne byłoby uwzględnienie powództwa posesoryjnego. Oddaleniu podlegało żądanie dotyczące nakazania pierwotnemu pozwanemu Ł. G. zaniechania naruszeń, albowiem w toku procesu doszło do zmiany podmiotowej po stronie pozwanej i nie zostało wykazane zagrożenie ze strony aktualnych pozwanych dokonywania takich naruszeń w przyszłości. O kosztach procesu Sąd a quo rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli interwenienci uboczni A. i Ł. małż. G. zarzucając zarówno naruszenie prawa procesowego jak i materialnego. W ramach pierwszej grupy zarzutów wskazali na obrazę art. 231 w zw. z art. 233, 234, i 382 kpc skutek „nie przyjęcia bezspornej okoliczności, jaką jest brak zgłoszenia przez powoda żądania wezwania do przywrócenia posiadania wobec pozwanych i interwenientów ubocznych oraz pominięcie poważnych trudności kredytowych interwenientów ubocznych”. Naruszenia prawa materialnego skarżący dopatrywali się w obrazie art. 342 i 344 kc skutek wadliwego zastosowania tych przepisów, pomimo że naruszenie posiadania powoda nie było samowolne (bezprawne) oraz art. 5 kc wobec jego niezastosowania mimo istniejących ku temu podstaw. Niezależnie

od powyższego apelujący zarzucili „błąd w ustaleniach faktycznych pomijający uznanie, iż działanie pozwanych i interwenientów ubocznych miało charakter samowolnego czyli bezprawnego naruszenia posiadania przez powoda, podczas gdy zachowanie interwenientów ubocznych stanowiło realizację przysługującego im prawa własności na podstawie art. 140 kc oraz realizację umowy dzierżawy zawartej z pozwanymi”.

Powołując się na powyższe interwenienci uboczni wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie solidarnie od interwenientów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wobec braku jakichkolwiek uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacyjnych należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że niektóre z nich – mimo że środek odwoławczy został sporządzony przez fachowego pełnomocnika – nie zostały prawidłowo skonstruowane. Dotyczy to przede wszystkim zarzutu „błędu w ustaleniach faktycznych”. Pomijając już to, że wadliwość podstawy faktycznej jest zawsze następstwem uchybienia procesowego (najczęściej wskutek obrazy art. 233 § 1 kpc) i wobec tego wspomniany błąd nie może występować samoistnie (będąc niejako zawieszonym w próżni) to brzmienie omawianego zarzutu jednoznacznie wskazuje, że w istocie zakwestionowane zostało przyjęcie przez Sąd I instancji, że naruszenie posiadania miało charakter samowolny (bezprawny), co należy do sfery stosowania prawa materialnego i nie ma nic wspólnego z ustaleniami faktycznymi. Zarzut ten można więc potraktować jedynie jako uzupełnienie zarzutu naruszenia art. 344 § 1 kc. Odwoływanie się do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 382 kpc – przepisu wskazującego podstawę orzekania Sądu odwoławczego – należy rozpatrywać w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej podobnie jak sugerowaną obrazę art. 234 kpc (mówiącego o domniemaniu prawnym, do czego skarżący w żaden sposób nie nawiązuje).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów to całkowicie chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 231 kpc – już choćby dlatego, że w przepisie tym jest mowa o domniemaniu faktycznym, a Sąd meriti żadnego takiego domniemania nie zastosował. Natomiast skuteczne postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc nie może polegać tylko na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Może on jedynie wykazywać, że Sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w przywołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, co w konsekwencji mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Interwenienci uboczni nie podjęli nawet próby takiego wykazania. W rezultacie nie było żadnych podstaw do przyjęcia, by powód opuścił przedmiotową nieruchomości i nie wykonywał posiadania, o czym mowa jest zresztą nie w zarzutach apelacyjnych, ale w uzasadnieniu środka odwoławczego. Trzeba też zaznaczyć, że kwestia wezwania przedsądowego osób naruszających posiadanie lub na rzecz których naruszenie nastąpiło do przywrócenia posiadania posiadaczowi nie ma znaczenia dla możliwości dochodzenia roszczenia posesoryjnego. Jest to zupełnie irrelevantne dla uzyskania stosownej ochrony prawnej.

Reasumując dotychczasowe rozważania – podjętą przez apelujących próbą podważenia ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy okazała się bezzasadna, wobec czego ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Również zarzuty obrazy prawa materialnego pozbawione były słuszności.

Jeżeli chodzi o zarzuty kwestionujące zastosowanie art. 342 kc i art. 344 § 1 kc to najwyraźniej umknęło uwagi apelujących – choć trafnie położył na to nacisk Sąd a quo – że przewidziana w art. 344 § 1 kc ochrona naruszonego posiadania jest ochroną prowizoryczną, a odrębność samego postępowania posesoryjnego polega na ograniczeniu zakresu badania przez Sąd tylko ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia bez rozpoznania samego prawa ani tego, czy naruszone posiadanie było oparte na prawie. Orzeczenie Sądu przywracające posiadanie nie jest

rozstrzygnięciem ostatecznym, decydujących o prawie do władania rzeczą, lecz jedynie zabezpiecza stan posiadania do czasu rozstrzygnięcia sprawy przed Sądem w procesie zasadniczym (najczęściej o ochronę własności). Tym samym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało znaczenia to, czy Ł. G. dokonał skutecznego wypowiedzenia łączącej go z powodem umowy dzierżawy. Kwestia ta pozostawała poza przedmiotem niniejszego postępowania i może być wiążąco zbadana w innej sprawie. Podobnie bez znaczenia jest to, że wdzierżawiający był właścicielem nieruchomości, gdyż w żaden sposób nie usprawiedliwia to dokonanego naruszenia posiadania i nie sposób na tej podstawie przyjąć, że naruszenia nie było samowolne. Właścicielowi przysługują stosowne środki ochrony prawnej w razie naruszenia jego prawa własności i powinien on z nich skorzystać, a nie stosować – jak słusznie podkreślił Sąd meriti – niedozwolonych form przymusu.

Niezasadnym okazał się wreszcie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 kc. Co do zasady nie jest wyłączone – na co też zwrócił uwagę Sąd I instancji – w sprawie o ochronę naruszonego posiadania powoływanie się na sprzeczność żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego. Jednakże oddalenie na tej podstawie takiego powództwa może nastąpić w zupełnie wyjątkowych przypadkach – tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Sąd a quo przekonująco w uzasadnieniu swojego wyroku wyjaśnił, dlaczego taki przypadek w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi i Sąd odwoławczy ocenę tę w pełni podziela. Można tylko dodać, że trudna sytuacja materialna Ł. G. (choć przeczy temu darowanie przez niego przedmiotowej nieruchomości – podobnie jak i innych – żonie w październiku 2018 r.) w żadnym razie nie stała na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa. Jest to bowiem okoliczność nie związana z istotą procesu posesoryjnego i jako taka pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności roszczenia.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że sentencja wyroku Sąd Rejonowy w Radziejowie w punkcie 1 (pierwszym) ogranicza się jedynie do przywróceniu powodowi posiadania. Nie zostały zamieszczone w nim dyspozycje, których wykonanie do tego prowadzi, a co jest elementem niezbędnym tego typu wyroku (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 20 września 1988 r. III CZP 37/88 opubl. OSNC 1989/3/40, wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 1985 r. III CRN 297/84 nie publ., LEX nr 8672). Powód w pozwie wskazał wyraźnie, że chodzi mu o nakazanie „oddania” gruntów, którego to jednak rozstrzygnięcia zaskarżony wyrok nie zawiera. Niewątpliwie upłynął już przy tym termin z art. 351 § 1 kpc do uzupełnienia wyroku. Może to rodzić określone perturbacje związane z jego wykonaniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc. Powodowi wygrywającemu w całości sprawę w drugiej instancji przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych kosztów sprawdzających się do wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika w osobie radcy prawnego (160 zł - § 5 pkt 4 w zw. 2 § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – tekst jedn.: Dz. U. 2018.265 ze zm).

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Lucyna Samolińska